



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 7 września 2016

Adam Bodnar

II.511.330.2016.VV

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny

W moim zainteresowaniu pozostaje problematyka dotycząca doręczeń pism procesowych oraz innej dokumentacji sądowej w postępowaniu karnym.

Obecnie obowiązujący w postępowaniu karnym system doręczeń dokumentacji procesowej zdaje się nie wykorzystywać w pełni możliwości, jaki daje współczesny rozwój technologii, bazując wciąż na rozwiązaniach w dużej mierze anachronicznych.

W pierwszej kolejności z ubolewaniem należy zauważyć, że doręczenie pism procesowych drogą elektroniczną – za pomocą telefaksu lub poczty elektronicznej – jest obecnie zupełnie niewykorzystywane w polskim procesie karnym. Wskazać należy, że drogę ku tego typu doręczeniom otwiera art. 132 § 3 k.p.k., zgodnie z którym pismo może być także doręczone za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej. W takim wypadku dowodem doręczenia jest potwierdzenie transmisji danych. W tym kontekście zaskakujące może się wydawać obowiązywanie regulacji przewidzianej w art. 138 Kodeksu postępowania karnego w jej obecnym kształcie. Zgodnie z tym przepisem strony oraz inne osoby, których prawa zostały naruszone – jeżeli przebywają za granicą – mają obowiązek wskazać adresata do doręczeń korespondencji procesowej w kraju. W przypadku niewskazania takiego adresata, pismo wysyłane jest na ostatnio

znany adres w kraju. Jeżeli z kolei brak jest takiego adresu, art. 138 k.p.k. przewiduje tzw. doręczenie fikcyjne, wskutek którego pismo załączane jest do akt sprawy i tym samym traktowane jest jako doręczone.

W dobie zaawansowanego rozwoju technologicznego, pozostawienie korespondencji w aktach sprawy na mocy doręczenia fikcyjnego, przynajmniej w stosunku do osób, które wyraźnie oświadczyły chęć i możliwość odbioru korespondencji procesowej w wersji elektronicznej, zdaje się stanowić rozwiązanie wysoce anachroniczne i nieadekwatne do obecnie panujących realiów społecznych. Problem ten tym bardziej zasługuje na uwagę, gdyż jak się wydaje brak jest przeszkód prawnych do stosowania doręczeń elektronicznych, lecz niekorzystanie z tej instytucji jest wyłącznie kwestią praktyki i towarzyszących jej regulacji o charakterze wewnętrznym (m.in. zarządzeń i pism prezesów prokuratur oraz sądów).

Mimo braku regulacji wykluczających możliwość doręczenia dokumentacji procesowej drogą elektroniczną, w praktyce funkcjonowania zarówno sądów, jak i prokuratur, tego typu doręczenie jest uważane za instytucję o charakterze subsydiarnym i w związku z tym, że nie pozwala na uzyskanie bezpośredniego potwierdzenia otrzymania korespondencji, w zasadzie nie jest stosowane. Tymczasem nawet przy przyjęciu poglądu o subsydiarnym charakterze doręczenia elektronicznego, stosowanie fikcji doręczenia powinno być dopuszczalne jedynie wówczas, gdy adres poczty elektronicznej lub telefaksu został wyraźnie wskazany jako adres zastępczy – niejako obok „podstawowych danych teleadresowych” lub wcale nie został podany. Natomiast podanie jedynie danych do korespondencji elektronicznej, tj. bez wskazania innych danych teleadresowych, powinno powodować potraktowanie ich, jako dane do zwykłej formy doręczenia (wyżej wskazane problemy zostały szeroko omówione w artykule M. Szeroczyńskiej pt. „Artykuł 138 Kodeksu postępowania karnego w świetle orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie ozn. sygn. C-325/11”; Prok. i Pr. 2016 r., nr. 1, s. 33 i n.).

Wobec powyższego zasadne wydaje się sformułowanie postulatu ukształtowania odpowiedniej praktyki stosowania doręczeń elektronicznych w stosunku do osób, które jednoznacznie wyraziły na nie zgodę.

Z punktu widzenia ochrony praw i wolności jednostki niepokój musi budzić także brak obowiązku pouczenia osoby przebywającej za granicą o konieczności wskazania adresata do doręczeń w kraju. Na gruncie postępowania cywilnego obowiązek taki nakłada art. 1135⁵ k.p.c. Procesowe prawo karne natomiast przewiduje obowiązek informowania o treści art. 138 k.p.k. jedynie przy pierwszym przesłuchaniu, tj. jedynie podejrzanego i pokrzywdzonego

(art. 300 k.p.k.). Tymczasem pamiętać należy, że art. 138 k.p.k. znajduje zastosowanie nie tylko do stron postępowania, ale także do wszystkich innych osób, których prawa zostały naruszone. Wobec powyższego, konieczne dla realizacji istniejących standardów ochrony praw uczestników postępowania wydaje się dodanie obowiązku pouczenia o treści art. 138 k.p.k. wszystkich osób, w stosunku do których przepis ten może znaleźć zastosowanie.

Wyżej zasygnalizowane problemy istotnie mogą wpływać na możliwość realizacji podstawowych praw i obowiązków uczestników postępowania karnego. Wobec tego konieczne wydaje się podjęcie pilnych działań legislacyjnych, zmierzających do dostosowania procedury karnej do obecnego poziomu rozwoju technologiczno-społecznego.

Zważywszy zatem na przedstawioną argumentację i wagę poruszonych problemów, uprzejmie zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zainicjowania proponowanych zmian prawodawczych – zmierzających zarówno w kierunku postulowanego ukształtowania przepisów ustawy karnoprosesowej, jak i ustanowienia odpowiednich regulacji o charakterze wykonawczym w zakresie funkcjonowania doręczeń w sądach i prokuraturach.

Podpis na oryginale